

Jaka polityka społeczna dla Europy? Jaka polityka społeczna dla Polski?

**Wystąpienie Vladimira Špidli – Członka Komisji Europejskiej
ds. zatrudnienia, spraw społecznych i równości szans
– na konferencji z okazji 30-lecia Instytutu Polityki Społecznej
Uniwersytetu Warszawskiego**

Warszawa, 23 listopada 2007



Tłumaczenie na język polski:

Emilia Jaroszevska

Wydawca:

Fundacja im. Friedricha Eberta,
Przedstawicielstwo w Polsce

Nieodpłatna dystrybucja:

Fundacja im. Friedricha Eberta,
Przedstawicielstwo w Polsce
ul. Podwale 11, 00-252 Warszawa

© 2008 Fundacja im. Friedricha Eberta,
Przedstawicielstwo w Polsce
ul. Podwale 11, 00-252 Warszawa

Skład i łamanie:

Luiza Wojciechowska-Konopka

Fotografie:

Jarosław Brzeziński

Drukarnia:

Relex

Wszelkie prawa zastrzeżone
Printed in Poland 2008

ISBN 9788386088843

Jaka polityka społeczna dla Europy? Jaka polityka społeczna dla Polski?





Wstęp

„Jaka polityka społeczna dla Europy? Jaka polityka społeczna dla Polski?”, te dwa pytania, a raczej próby odpowiedzi na nie, stały się tematem przewodnim międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się 23 listopada 2007 roku. Zgromadziła ona w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego ok. 200 ekspertów, naukowców, partnerów społecznych, polityków, dziennikarzy oraz inne osoby zajmujące się polityką społeczną.

Impulsem do zorganizowania konferencji było 30-lecie Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, wiodącego ośrodka akademickiego w Polsce, zajmującego się od lat 70-tych nie tylko badaniami, ale i dydaktyką w zakresie polityki społecznej. Kształtowanie myśli społecznej oraz poprawa jakości życia, to główne wyzwania, które istniały zarówno na początku istnienia IPS, jak i obecnie, w nowym systemie gospodarczym.

Pierwszym mówcą, który zmierzył się z odpowiedzią na pytanie o wizję polityki społecznej w Europie był gość honorowy konferencji, Członek Komisji Europejskiej, dr Vladimir Špidla, który wygłosił wykład pt. „Główne wyzwania stojące przed polityką społeczną XXI wieku”. Podkreślił on, iż obecną politykę społeczną należy postrzegać w kontekście wyzwań globalizacji, zmian technologicznych

i demograficznych. Polityka społeczna musi dawać adekwatne odpowiedzi do zmieniających się warunków i potrzeb obywateli, szczególnie w UE, gdzie wartości społeczne są jednym z filarów jej funkcjonowania. Zwiększone inwestycje w edukację, wypracowanie standardów współpracy między światem nauki i gospodarki, lepsze wykorzystywanie zasobów ludzkich, w tym wykorzystywanie doświadczenia ludzi starszych w kierunku zwiększania ich aktywności na rynku pracy, czy oszczędne gospodarowanie energią i zrównoważony rozwój środowiskowy to niektóre odpowiedzi na obecne globalne wyzwania, przed którymi stoi europejski model społeczny. W zgodnej opinii uczestników wystąpienie Komisarza było niezmiernie interesujące i opinia ta stała się podstawą do decyzji o wydrukowaniu niniejszej publikacji, w której znajduje się niemieckie i polskie tłumaczenie pełnego wystąpienia Vladimira Špidli.

Kolejnym mówcą był Członek Parlamentu Europejskiego, Harald Ettl, który podzielił się z uczestnikami swoją wizją europejskiego modelu społecznego. Jego zdaniem egoizm i nacjonalizm, albo to, co nazwał on bycie hobby-Europejczykiem, nie jest efektywną drogą do wypełniania swoich zobowiązań wobec standardów „socjalnej Europy”. W praktyce ważne bowiem są nie tylko zapisy ramowe w kwestiach polityki społecznej, które

istnieją w UE już od 30 lat, ale ich wykorzystywanie w praktyce politycznej każdego z krajów.

Okazją do prezentacji praktycznej strony realizacji polityki społecznej, tym razem w Polsce, był panel byłych ministrów pracy i polityki społecznej poświęcony właśnie praktycznym rozwiązaniom z zakresu polityki społecznej i uwarunkowaniom transformacji w okresie ostatnich 15 lat. Pomimo odbywającego się w tym samym czasie exposé Premiera Donalda Tuska cieszył się on bardzo dużym zainteresowaniem. W panelu uczestniczyli dr Michał Boni, Joanna Kluzik-Rostkowska, Krzysztof Michałekiewicz, Leszek Miller oraz Krzysztof Pater. Bezpośrednio przed panelem list od Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanty Fedak odczytała Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska. Moderatorem panelu była prof. dr hab. Małgorzata Szyłko-Skoczny. Tendencją ogólną, którą potwierdzili kolejni ministrowie zabierający głos w dyskusji, było wycofywanie się państwa z przypisywanych sobie w ustroju socjalistycznym roli w realizacji polityki społecznej, jej decentralizacja oraz urynkowanie. W tym kontekście historycznym polityka społeczna miała do odegrania w ciągu ostatnich 15 lat różne role począwszy od bufora zmian systemowych, w tym dla osób odchodzących z rynku pracy, poprzez stworzenie systemu zabezpieczenia społecznego, wypracowanie mechanizmu dialogu społecznego, stworzenie organizacji pracodawców, budowanie podwalin nowej polityki prorodzinnej oraz w końcu podjęcie nowej roli w polityce społecznej po roku 2004, aktywnej, a nie skierowanej jedynie na bierne wsparcie osób bezrobotnych i zagrożonych marginalizacją.

Kolejną okazją do dyskusji był panel dyskusyjny pt. „Polityka społeczna przyszłości: perspektywy, wyzwania, prognozy”, w którym uczestniczyli: prof. dr hab. Ludmiła Dziewięcka-Bokuń, prof. dr hab. Andrzej Rączaszek, prof. dr hab. Jolanta Supińska, prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz, dr Ryszard Szarfenberg. Moderowania panelu podjął się prof. dr hab. Julian Auleytner. Paneliści dowodzili m.in., iż transformacja gospodarcza w dużym stopniu już się powiodła, natomiast transformacja systemowa jest w Polsce nadal w toku. Jednak uwarunkowania systemowe i społeczne zmieniły się w porównaniu do lat 90-tych i obecnie jest pora, aby wypracowywać nowe podejście do roli polityki społecznej w trwającej transformacji systemowej. **Polityka społeczna powinna stać się CZYNNIKIEM rozwoju, a nie tylko pełnić funkcje**

osłonowe, zależne od kondycji gospodarki. W Polsce szczególnie regiony peryferyjne potrzebują polityki wyrównywania szans, dającej instrumenty dostosowania do standardów europejskich, np. w kwestii przepływu siły roboczej. Regiony peryferyjne są bowiem tymi obszarami, z których odpływ siły roboczej jest największy z racji wysokiego bezrobocia i małych zasobów własnego rozwoju. Myślenie w polityce społecznej powinno iść w kierunku wspólnych aktywności i odpowiedzialności nie tylko ministerstw i urzędów, ale także obywatele powinni mieć możliwość artykułowania i wpływu na jej priorytety.

Ostatni panel w czasie konferencji został poświęcony kwestii demograficznej i został zatytułowany „Czy przemiany demograficzne są największym wyzwaniem społecznym XXI wieku?”. W panelu uczestniczyli: prof. dr hab. Zbigniew Strzelecki, prof. dr hab. Marek Okólski, prof. dr hab. Elżbieta Kotowska, dr Agnieszka Chłoń-Domińczak, Ewa Lewicka, prof. dr hab. Ben Slay. Moderatorem panelu był prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz. **Dyskutanci zgodzili się, iż przemiany demograficzne będą w przeciągu kilkunastu lat największym wyzwaniem dla aktywnej polityki społecznej.** Przede wszystkim chodzi tu o tendencje starzenia się społeczeństwa oraz stosowanie instrumentów polityki prorodzinnej, która pozwoli





w Polsce (patrz też: „The Social Report Poland 2005” oraz planowana na rok 2008 publikacja pt. “The European Social Model Report” na www.feswar.org.pl). Drugim partnerem merytorycznym oraz finansowym była PTE AXA. Patronat medialny objęła Gazeta Prawna.

dr Maciej Duszczyk
– *Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego*

Anna Kierzkowska-Tokarska
– *Fundacja im. Friedricha Eberta, Przedstawicielstwo w Polsce*

zwiększyć liczbę urodzeń w Polsce. Poruszone zostały również wątki dotyczące imigracji oraz modelu rodziny, który sprzyjałby poradzeniu sobie z wyzwaniami demograficznymi. Postulowano również przegląd wydatków z budżetu państwa w kierunku znajdowania lepszych odpowiedzi na problemy ubóstwa i marginalizacji dzieci i młodzieży.

Podsumowania i zamknięcia konferencji dokonali prof. dr hab. Mirosław Książopolski oraz dr hab. Grażyna Firlit-Fesnak. Podkreślili oni m. in. konieczność zbudowania konsensusu społecznego wokół priorytetów polityki społecznej, dążenie do pewnego kompromisu w interesach grup, zaspakajanych przez tę politykę, jednak nie w wartościach przez tę politykę reprezentowanych, uznanie konieczności prowadzenia silniejszej polityki społecznej jako elementu rozwoju, a nie hamowania gospodarki oraz praktykowanie aktywnej, skierowanej na aktywność społeczną i obywatelską polityki społecznej, z wykorzystaniem m.in. instrumentów finansowych UE. Konferencja została zorganizowana pod patronatem Reprezentacji Komisji Europejskiej w Polsce. Fundacja im. Friedricha Eberta wsparła Instytut Polityki Społecznej merytorycznie i finansowo. Polityka społeczna jest bowiem jednym z tematów wiodących działalności Fundacji



Wystąpienie Komisarza Vladimira Špidli podczas konferencji „Jaka polityka społeczna dla Europy? Jaka polityka społeczna dla Polski?”

Szanowna Pani Profesor Gersdorf, Szanowna Pani Profesor Firlit-Fesnak, Szanowni Członkowie Instytutu, Szanowni Goście Honorowi, Szanowni Referenci, Szanowni Studenci, Szanowni Państwo

Polityka społeczna nie może schodzić na margines – ani w Polsce, ani gdzie indziej w Europie. Jest centralnym filarem polityki. Jest symbolem zakotwiczenia działań polityki, ale także symbolem zgody społecznej i to nie tylko w masowych nowoczesnych demokratycznych społeczeństwach.

Dlatego bardzo się cieszę, że mogę razem z Państwem świętować dziś trzydziestolecie Instytutu Polityki Społecznej. Zaproszenie Pani Dyrektora do wygłoszenia referatu na temat wyzwań polityki społecznej w XXI wieku było dla mnie dużym zaszczytem. Chciałbym w tym miejscu wszystkim współpracownikom i studentom instytutu podziękować za ich zainteresowanie i zaangażowanie w politykę społeczną.

Zdecydowali się Państwo nadać tej uroczystości nie tylko narodowy, ale także europejski kontekst. Moim zdaniem odpowiada to charakterowi polityki społecznej w XXI wieku. Ponieważ wszystkie społeczeństwa europejskie mają dziś do czynienia z daleko idącymi zmianami. Zmiany te są związane z trzema najważniejszymi czynnikami: demografią, nowymi technologiami oraz globalizacją. Te zmiany wiążą się z nowymi zagrożeniami społecznymi, a także ze zmieniającymi się ramami dla polityki społecznej.

Nowoczesna polityka społeczna musi być w stanie zareagować na zmiany tego typu, tzn. rozwijać swoje treści i instrumenty. Dotyczy to zarówno polityk narodowych, jak i europejskiej polityki społecznej. Najpierw chciałbym powiedzieć coś o tych wyzwaniach, z którymi wszyscy w Europie XXI wieku mamy do czynienia.

Po drugie przedstawię fundamenty znanego nam dzisiaj modelu polityki społecznej.

Po trzecie chciałbym zarysować nowy paradygmat rozwoju europejskiego modelu polityki społecznej.

Po czwarte wyjaśnię, jaką rolę powinna w budowie tego modelu odegrać Unia Europejska.

I.

Najpierw Panie i Panowie wyzwania. Jeżeli rozejrzemy się w koło, w Europie, to stwierdzimy, że najwyraźniej we wszystkich krajach członkowskich wygrało podejście, że dalszy rozwój narodowych systemów społecznych jest konieczny. Nawet w kontekście dzisiejszych deficytów jest jasne, że zachowanie obecnego status quo nie jest możliwą opcją.

Tony Blair był osobą, która rozpoczęła debatę na temat europejskiego modelu społecznego latem 2005 r., gdy w sposób prowokujący stwierdził, że musi być coś nie tak w tym modelu, skoro skazuje on 20 milionów Europejczyków na bezrobocie. A oprócz bezrobocia nasze państwa socjalne powinny sobie odpowiedzieć i na inne krytyczne pytania:

- Na ile wydolne są nasze systemy?
- Dlaczego 1/5 naszych uczniów nie jest w stanie nauczyć się podstaw pisania, czytania i liczenia?
- Dlaczego co szósty młody człowiek opuszcza ścieżkę edukacyjną, nie mając w ręku dyplomu ukończenia szkoły?
- Dlaczego co piątemu dziecku ze względu na panującą biedę wśród dzieci zabrane są szanse równego startu?
- Dlaczego wykształcenie rodziców determinuje także szansę kształcenia i wykształcenia dzieci?
- Dlaczego 16 % Europejczyków narażonych jest na biedę?
- Dlaczego niektóre państwa członkowskie nie rozwinęły systemu opieki nad dziećmi poza rodziną, pomimo że istnieje przecież wyraźny związek pomiędzy właśnie taką ofertą skierowaną do małych dzieci, różnych placówek dla nich a liczbą urodzin oraz pracą zawodową kobiet?
- Dlaczego jednym krajom członkowskim udaje się lepiej zintegrować emigrantów, a dlaczego innym gorzej?
- Dlaczego nasze rynki pracy pozwalają sobie na to, ażeby zrezygnować ze starszych pracowników, pomimo iż tak naprawdę w przyszłości będziemy skazani na pomoc i doświadczenie tych pracowników?
- Dlaczego tak mało osób, pracowników w Europie uczestniczy w procesie kształcenia ustawicznego, pomimo iż wiadomo, że uczenie się przez całe życie jest nakazem chwili?

Proszę Państwa, jestem przekonany, że Państwo jako eksperci w tej dziedzinie, moglibyście sformułować jeszcze wiele pytań w tym zakresie. Jedną rzeczą jest jednak pewna, we wszystkich tych dziedzinach europejski model społeczny trzeba i można modyfikować. Dla osiągnięcia skuteczności działania w przyszłości, oraz zapewnienia solidarności i zgody społecznej w XXI wieku, znajomość odpowiedzi na powyższe pytania będzie kluczowa.

Te deficyty są tak naprawdę tylko odzwierciedleniem tych trzech wyzwań, o których na wstępie już mówiłem, czyli zmian technologicznych, demograficznych i globalizacji. Przy czym obecnie stało się modne stawianie na pierwszym miejscu globalizacji. Twierdzi się, że dzisiaj europejskie społeczeństwo jest kształtowane i kreowane przede wszystkim przez globalizację. Uważam, że to mit. Za wyzwania społeczne naszych czasów nie można czynić odpowiedzialnej tylko i wyłącznie globalizacji. Jestem raczej zdania, że globalizacja wzmacnia i przyspiesza pewne tendencje, którym i tak musielibyśmy stawić czoła. Dla przykładu wymienię zmianę rynku pracy, gdzie mamy coraz mniej miejsc pracy w sektorze rzemiosła. Wynika to przede wszystkim z automatyzacji, która jest konsekwencją zmian technologicznych.

Albo pomyślmy o konieczności wysokiego poziomu kształcenia i wykształcenia w społeczeństwie opartym na usługach i wiedzy. Można by użyć takiego argumentu, że powiększanie się przepaści między tymi, którzy są zwycięzcami a przegranymi jest wynikiem powstawania społeczeństwa opartego na wiedzy i technologii. Albo chociażby problemy związane z migracją i polityką integracyjną, których nie można złożyć jedynie na karb procesu globalizacji.

Oczywiście już sam czynnik zmian demograficznych jest dużym wyzwaniem. Zjawiska takie jak: utrzymująca się niska liczba urodzin, rosnący odsetek osób starych, konieczność przyjmowania coraz większej liczby migrantów czynią koniecznym przededefiniowanie treści i celów modeli polityki społecznej.

Chcemy utrzymać nasz wysoki poziom socjalny i będziemy mogli te standardy utrzymać tylko wtedy, jeżeli lepiej wykorzystamy wielki potencjał starszych ludzi, czyli „starzeć się aktywnie”, to jest to hasło, bo już nie możemy dzisiaj sobie na to pozwolić, aby doświadczeni pracownicy wcześniej byli wysyłani na emerytury.

Pomijając trzy główne wyzwania, czyli: zmiany technologiczne, demograficzne, a także globalizację, będziemy musieli zareagować także na postępującą zmianę naszych struktur społecznych. I tak na przykład system społeczny nie jest już systemem aktualnym, jeżeli zakłada, iż to mężczyźni są jedynymi żywicielami rodziny.

Poza tym coraz bardziej wzrasta liczba niekonwencjonalnych rodzin. W społeczeństwie opartym na wiedzy i usługach inny jest także dostęp do zasobów gospodarki i inna potrzeba mobilności. Dziś mówi się często o tak zwanej „nowej biedzie”, która grozi przede wszystkim kobietom i dzieciom. Coraz bardziej staje się popularne hasło „dziedzicznej biedy”.

Proszę Państwa, nie chcę mówić o modelu społecznym Europy, nie wymieniając jeszcze jednego tematu, któremu – moim zdaniem – nie poświęcamy wystarczającej uwagi, a mianowicie jest to zrównoważony rozwój, zmiany klimatyczne, wzrastające ceny surowców, a także „bieda energetyczna”, która ma duże znaczenie społeczne. I tutaj będziemy musieli chronić nasz europejski model społeczny. Chodzi o to, abyśmy pewne elementy tak przebudowali, aby nasz wysoki standard życia mógł przetrwać w dłuższej perspektywie.

II.

I tym samym doszedłem także do drugiego punktu wystąpienia, a mianowicie, do podwalin europejskiego modelu społecznego. Chciałbym to Państwu przedstawić obrazowo dlatego, że moim zdaniem model ten opiera się na pięciu filarach:

- Pierwszym filarem są wartości. Myślę tu przede wszystkim o solidarności, o zgodzie społecznej, o swobodzie przemieszczania się, o równości szans, o niedyskryminowaniu, uniwersalnym dostępie do kształcenia i opieki zdrowotnej, myślę także o zrównoważonym rozwoju ekologicznym i socjalnym, o dialogu społecznym. Oczywiście w różnych krajach są różne tradycje, są one inaczej realizowane, zaś same wartości jako takie są wartościami, które dzielają wszystkie kraje członkowskie.
- Drugim filarem jest ustawodawstwo europejskie. W Europie zostały stworzone obowiązujące minimalne standardy

dotyczące właśnie warunków pracy, swobody przemieszczania się pracowników, równego traktowania kobiet i mężczyzn, BHP, a także zwalczania dyskryminacji. Europejskie regulacje w wielu krajach członkowskich doprowadziły do znacznej poprawy i zapobiegły także tzw. dumpingowi społecznemu.

- Trzeci filar to solidarność w stosunku do krajów lub regionów, które w jakimś stopniu są opóźnione, ale także względem grup osób, które potrzebują wsparcia. Takim ucieleśnieniem zasady solidarności są fundusze europejskie, w tym m.in. Europejski Fundusz Społeczny. Od 50 lat przyczynia się on do poprawy kwalifikacji pracowników, poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw, do poprawy dostępu dla niektórych osób do rynku pracy. Wspólnota przeznaczająca rocznie około 11 miliardów euro, czyli 10% swojego budżetu, na europejskie fundusze społeczne i wspiera rocznie około 9 milionów osób. Wczoraj miałem przyjemność otworzyć we Wrocławiu nowy okres wsparcia Polski przez Europejski Fundusz Społeczny. Do roku 2013 Polska otrzyma 9,7 miliarda euro z tego funduszu. Oprócz tego w tym roku został także stworzony Fundusz Globalizacyjny, który kwotą do 500 milionów euro rocznie wspiera pracowników, którzy na skutek zmian lokalizacji ich zakładów pracy poza Unię Europejską utracili miejsce pracy.
- Czwartym filarem jest dialog społeczny. Komisja przykładą tutaj bardzo dużą wagę do dialogu między pracodawcami a pracownikami na poziomie europejskim. Wspieramy różne akcje wspólnotowe w tej dziedzinie. Także na poziomie europejskim pracownicy i pracodawcy mogą zawierać porozumienia, które poprzez postanowienia Rady realizowane są w poszczególnych krajach członkowskich. Najnowszym ustaleniem w ponadbranżowym dialogu społecznym jest porozumienie w sprawie zwalczania przemocy i molestowania w miejscu pracy. Komisja ma ponadto za zadanie promowanie dialogu społecznego na płaszczyźnie wspólnotowej. Jestem przekonany, że dialog społeczny, tak na poziomie wspólnotowym jak i narodowym, jest konieczny do stworzenia koncepcji i wdrożenia reform, oraz pozyskania dla nich społecznej akceptacji.

- Piąty filar to koordynacja narodowych polityk w tych dziedzinach, w których w sposób ustawodawczy Unia Europejska nie może działać. Ten filar, który niektórzy nazywają „soft law”, w ostatnich latach znacznie się rozwinął. Na przykład, jeżeli chodzi o politykę zatrudnienia, powstały nawet podstawy traktatowe. Od 2000 r. państwa członkowskie rozszerzyły tę metodę tzw. „otwartej koordynacji” na dalsze dziedziny, jak: zwalczanie biedy, polityka emerytalna, polityka zdrowotna, a także pielęgnacja osób przewlekle chorych. Metoda otwartej koordynacji tak naprawdę służy temu, aby państwa członkowskie wspólnie stawiały sobie pewne cele w danym obszarze polityki i prowadziły ewaluację, w ramach której mogą porównywać swoje postępy, a tym samym dopingując się do dalszych działań i uczyć się od siebie nawzajem. Dla tej koncepcji nieodzowne jest wypracowanie porównywalnych, ustalonych wspólnie wskaźników, które pozwolą na kontrolę rozwoju zjawiska i ocenę lub też – jak w przypadku polityki zatrudnienia – opracowanie podstawowych wskazówek do działania. Komisja odgrywa w tych procesach aktywną rolę. W przypadku polityki zatrudnienia można oczywiście artykułować również cele o charakterze jakościowym i wspierać ich realizację przy pomocy konkretnych wytycznych polityki krajów członkowskich.

III.

Szanowni Państwo, mówiłem o wyzwaniach i o pięciu filarach europejskiego modelu społecznego w taki sposób, jak ja to dziś widzę. Ale oczywiście jeżeli chodzi o XXI wiek, to o czym powiedziałem nie jest wystarczające. Tak jak zapowiedziałem, powiem kilka słów na temat zmiany paradygmatu, który ma dziś miejsce w polityce społecznej. W kontekście wyzwań, które naszkicowałem, państwo socjalne musi dziś zdać pewien egzamin. Przechodzi reformy, po to, żeby być lepiej przygotowanym na wyzwania XXI wieku. **Ten model rozwija się w kierunku aktywnego, aktywującego i uprzedzającego pewne zjawiska państwa socjalnego, przy czym konieczne są tu reformy, nie tylko polityki społecznej czy polityki zatrudnienia.** Potrzebne jest podejście holistyczne, dlatego że do wielu kwestii trzeba podejść rów-

nież od strony polityki edukacyjnej, zdrowotnej, fiskalnej czy zagadnień dotyczących środowiska. W przyszłości centralne znaczenie będą miały takie wartości jak: równość szans, równy dostęp do różnych zasobów i solidarność.

Żeby stawić czoła nowym ryzykom, trzeba zmienić pewne podstawy, czyli pewne paradygmaty. O ile współczesna polityka społeczna skupia się na rozwiązywaniu problemów już istniejących, polityka społeczna w przyszłości musi być, tak jak już mówiłem, polityką aktywną, aktywizującą i zapobiegającą. Chodzi o to, żeby zapobiegać takim zjawiskom, jak choroby, bezrobocie, niskie wykształcenie oraz bieda, by mocniej inwestować w ludzi i w ich potencjał. To jest credo, które powinno nam przyświecać w przyszłości.

Zilustruję to Państwu na pięciu przykładach:

- Po pierwsze – wspieranie młodych ludzi. Wiemy dziś przecież, że na dobrą sprawę zwrotnice decydujące o drodze życiowej, czy szansach życiowych danego człowieka ustawione są już w jego dzieciństwie. Jeżeli dziecko w pierwszych latach życia przyswoi sobie podstawowe umiejętności z zakresu języka i liczenia to w przyszłości będzie szybciej i lepiej rozumiało. Dlatego ważna jest opieka nad dziećmi w ich wczesnym okresie dzieciństwa. Wspieranie rozwoju dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa jest inwestycją w jego przyszłość. Oczywiście nie możemy też zapominać o tym, że edukacja i cała droga kształcenia się młodego człowieka powinna otwierać równe szanse także później, jak będzie nastolatkiem,
- Po drugie: równość szans dla kobiet i mężczyzn. Nadal mamy wiele barier na drodze do aktywnego uczestnictwa kobiet w rynku pracy, a także w życiu społecznym. Nadal mamy różnice między zarobkami kobiet i mężczyzn, która wynosi w Europie około 15%. Oprócz tego, to z reguły kobiety przejmują główną odpowiedzialność za wychowanie dzieci, albo opiekę nad starszymi osobami. I jeżeli chcemy osiągnąć faktycznie 60-procentowe zatrudnienie kobiet w 2010 r., tak jak założyli to szefowie państw i rządów UE w 2000 r., musimy wyrównać szanse kobiet i mężczyzn.
- Po trzecie: wspieranie podejścia ukierunkowanego na cykl życia. W dzisiejszym i przyszłym świecie pracy, pracownicy

rzadko kiedy będą mieli linearną drogę zawodową. W trakcie ich życia będą wielokrotnie zmieniać swój status zawodowy. Fazy pracy będą przeplatać się z fazami nauki, poszukiwania pracy, oraz okresami, kiedy osoba pozostaje poza rynkiem pracy ze względu na konieczność pełnienia opieki nad bliskimi. Dlatego też Komisja Europejska stworzyła koncepcję „flexicurity” mającą gwarantować pracownikom i przedsiębiorcom nowe elastyczne formy pracy i bezpieczeństwo. W tym celu połączono cztery elementy: elastyczne formy zatrudnienia i elastyczną organizację pracy; aktywne działania na rynku pracy; strategię uczenia się przez całe życie/kształcenia ustawicznego i nowoczesne zabezpieczenie społeczne. Flexicurity oznacza też pomoc dla osób w fazie przejścia, czyli pomoc dla wchodzących na rynek pracy, schodzących z rynku pracy, oraz osób zmieniających miejsce czy typ zatrudnienia. Każdy powinien mieć podczas takich faz przejściowych zapewnione maksymalne bezpieczeństwo socjalne, a przejścia te powinny być maksymalnie skrócone. Flexicurity ma ponadto zapewnić ludziom elastyczność konieczną do pogodzenia życia rodzinnego z wykonywaniem zawodu.

- Po czwarte: integracja imigrantów. I nie chodzi tutaj – proszę Państwa – o wybór między Europą z emigrantami czy bez nich, tylko o wybór między dobrym lub złym regulowaniem procesów imigracyjnych i integracyjnych. Ważne jest, aby te osoby, które przyjeżdżają do Europy mogły się odpowiednio zintegrować. Integracja może się udać tylko wtedy, jeżeli Europa zintegruje cudzoziemców gospodarczo, społecznie i kulturowo.
- Po piąte: walka z dyskryminacją. Nasze społeczeństwa stają się coraz bardziej heterogeniczne. Dzisiaj jesteśmy coraz bardziej starzejącym się społeczeństwem. Nie jest rzadkością, że dzieci mają nie tylko dziadków, ale też pradziadków. Zwiększający się w społeczeństwie udział osób starszych oznacza, że nasze społeczeństwo jest coraz bardziej różnorodne – jeżeli chodzi o wiek i doświadczenie życiowe. Do tego dochodzi także różnorodność kulturowo-religijna będąca konsekwencją migracji. Bez zaakceptowania różnorodności Europa nie będzie w pełni wykorzystywała swoich możliwości.

Dlatego też – proszę Państwa – jest jeszcze dużo do zrobienia na drodze do aktywnej, aktywizującej i zapobiegającej polityki społecznej.

IV.

Tu jednak chciałem może uprzedzić pewne nieporozumienie, które w ramach tych nowych paradygmatów mogłoby powstać. **Bezsporna jest jedna rzecz: odpowiedzią na wyzwania XXI wieku nie może być mniej polityki społecznej!**

Wyzwania są zbyt duże, obszary działania zbyt różnorodne, abyśmy mogli sobie pozwolić na minimalizm polityki społecznej. Wręcz przeciwnie, potrzebny nam jest lepszy, bardziej wydajny model polityki społecznej. Tylko w taki sposób będziemy mogli zapewnić wewnętrzny, społeczny pokój w Europie.

Temu wyzwaniu, jakim jest stworzenie lepszego, wydajniejszego i nowocześniejszego modelu polityki społecznej, muszą stawić czoła w pierwszym rzędzie państwa członkowskie. One są odpowiedzialne za poszczególne obszary w dziedzinie polityki społecznej. Ale także Unia Europejska musi wnieść swój wkład w rozwiązanie tych wyzwań. UE dysponuje licznymi instrumentami, przy pomocy których może w pozytywny sposób wpłynąć na unowocześnienie, odnowienie europejskiego modelu społecznego.

- UE może wspierać procesy reform w poszczególnych państwach członkowskich, np. dzięki pomocy w ramach otwartych metod koordynacji, albo dzięki wytycznym dotyczącym wzajemnego uczenia się oraz wspólnego definiowania celów.
- Może także promować określone wartości, czy tworzyć ramy prawne dopasowując je do istniejących realiów.
- Może wspierać akcje i reformy na poziomie państwowym lub regionalnym przy pomocy różnych instrumentów, przede wszystkim korzystając z funduszy strukturalnych np. w oparciu o Europejski Fundusz Społeczny.
- Może także tworzyć pewne idee, działać na rzecz uświadomienia pewnych problemów i propagowania wiedzy. Dobrym przykładem może być ten rok, który był rokiem równych szans dla wszystkich. Albo przyszły rok, który jest planowany jako rok dialogu międzykulturowego, czy też 2010 r.,

który planowany jest jako Rok Walki z Biedą i Wykluczeniem Społecznym.

Proszę Państwa, na zakończenie chciałbym podkreślić, że odnowienie polityki społecznej może być tylko wtedy uwieńczone sukcesem, jeżeli znajdzie poparcie społeczne. Potrzebny jest konsensus społeczny, czyli zgoda dotycząca diagnozy i konieczności przeprowadzenia zmian, a także zgoda co do treści i celu wprowadzania reform.

Komisja Europejska postawiła sobie za cel, stworzenie takiej Europejskiej wizji opartej na konsensusie w odniesieniu do najważniejszych wyzwań polityki społecznej najbliższych lat.

Zdecydowaliśmy, że z dokładnym sformułowaniem poszczególnych elementów składających się na model polityki społecznej XXI wieku poczekamy do uzyskania szczegółowego obrazu na temat zmian w całej Unii Europejskiej. Dlatego Komisja Europejska poprosiła wiosną 2006 roku głowy państw i szefów rządów o przygotowanie raportów na temat sytuacji społecznej Europy.

Do 15 lutego 2008 będzie trwać nasze, obejmujące całą Europę, badanie pod tytułem „Rzeczywistość społeczna”. Komisja przed trzema dniami przygotowała oświadczenie na temat społecznej wizji Europy XXI wieku. Chcieliśmy zwrócić tym samym uwagę toczącej się już od kilku miesięcy dyskusji na kwestię, jak moglibyśmy reagować na wspólne wyzwania. Każdy ma możliwość wypowiedzenia się na ten temat wchodząc na stronę internetową Generalnego Sekretariatu Komisji. Cieszylibyśmy się, gdybyśmy otrzymali wypowiedzi także z Polski, również z Państwa Instytutu.

Wyniki tej analizy podsumowane zostaną w przyszłorocznym wydaniu Agendy, która opublikowana będzie w czerwcu 2008. Nowa Agenda zakreśli ramy dla europejskiej polityki społecznej następnych lat. Będzie też rodzajem rozkładu jazdy dla planowanych inicjatyw.

Polityka społeczna, i to mogę już dziś powiedzieć, będzie więc tematem, którym będziemy się intensywnie zajmować, także w przyszłych latach. Cieszę się, że Państwa Instytut jest tak żywo zainteresowany tą tematyką.

Jeszcze raz chciałbym Państwu pogratulować z okazji trzydziestolecia Instytutu Polityki

Społecznej. Życzę nam wszystkim sił do pracy na rzecz polityki społecznej, a Instytutowi życzę wszystkiego dobrego i powodzenia w przyszłości.